

Sygn. akt I ACa 356/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. W. (1), D. W. i C. W.**

przeciwko(...) **w W. (...)w O.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 2 marca 2018 r. sygn. akt I C 12/18

I oddala apelację;

II zasądza od powodów na rzecz pozwanego 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

E. I. E. G. W.

UZASADNIENIE

Powodowie W. W. (1), D. W. i C. W. wystąpili z powództwem przeciwko następcy prawnemu (...)w W. (...) O. -(...)w O. o zapłatę kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje roszczenie wskazali, że dochodzą od pozwanego na podstawie art. 410 § 2 k.c. zwrotu części, tj. 100.000 zł z 3.646.527,73 zł, bezpodstawnie spełnionego na jego rzecz świadczenia. Wyjaśnili, że w dniu 5 listopada 2007 r. nabyli od pozwanego nieruchomość – (...)o obszarze 413 ha i 6252m⁽²⁾ za cenę 8.000.000 zł, z czego – zgodnie

z § 4 umowy sprzedaży – uiszcili gotówką kwotę 2.402.363,48 zł (30% ceny), zaś pozostałą część ceny wyrażoną w mierniku naturalnym jako równowartość 127.596 decyton pszenicy mieli uiszczyć proporcjonalnie do nabytych udziałów w 28 równych ratach półrocznych w wysokości równowartości w złotych 4.557 decyton pszenicy każda, począwszy od 3 marca 2008 r. Poszczególne raty miały być przy tym płatne według średniej krajowej ceny skupu pszenicy publikowanej przez GUS za półrocze roku kalendarzowego poprzedzające termin płatności raty. W dniu 4 marca 2015 r. powodowie zbyli część wskazanej nieruchomości, co skutkowało – zgodnie z § 6 umowy sprzedaży – upadkiem postanowień z § 4 umowy o rozłożeniu ceny sprzedaży na raty i obowiązkiem jednorazowego uiszczenia pozostałej do spłaty ceny. Powodowie zadośćuczynili powyższemu, albowiem w dniach 4 i 5 marca 2015 r. zapłacili pozwanemu – przy uwzględnieniu dotychczas uiszczonych 2.402.363,48 zł oraz 14 rat stanowiących równowartość 4.657.481,85 zł - brakującą kwotę 940.154,67 zł. Pomimo tego, pozwany wypowiedział im warunki ratalnej spłaty i wezwał ich do zapłaty brakującej kwoty 3.513.834,35 zł. Nadto wystawił weksel na kwotę łączną 3.634.748,76 zł, z czego 120.914,41 zł stanowiły odsetki, wzywając ich 6 października 2015 r. do jego wykupienia, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. W związku z powyższym, działając pod przymusem, powodowie uiszcili pozwanemu w dniach 8 i 9 października 2015 r. - 3.513.834,35 zł wraz z odsetkami w wysokości 132.692,95 zł, która to kwota przewyższała znacznie należne pozwanemu 8.000.000 zł. Powodowie twierdzili, że świadczyli nadmiernie doprowadzając do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego.

Dalej powodowie podnieśli, że w umowie z dnia 5 listopada 2007 r. zawarto sprzeczne z ówczesnie obowiązującym § 5 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 grudnia 1999 r. w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z (...), szczegółowych kryteriów niestosowania oprocentowania oraz ustalenia innych niż pieniądź mierników wartości należności pieniężnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 102, poz. 1189) zasady przeliczania decyton pszenicy na złote polskie, tj. wedle cen skupu pszenicy publikowanych przez Prezesa GUS za dwa półrocza 2006 r. (opierając się w tym zakresie na sprzecznych z zasadami współżycia społecznego wewnętrznych wytycznych Prezesa (...) z 2003 r.), zamiast za jedno półrocze poprzedzające określony w umowie termin wpłaty, co doprowadziło do zawyżenia należności powodów o 37.818 decyton pszenicy o równowartości 1.380.789,55 zł. Powodowie uznali za sprzeczne z przepisami prawa rozliczenie uiszczonych przez nich w marcu kwot w łącznej wysokości 940.154,67 zł wedle § 3 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 lutego 2010 r. w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z (...) oraz ustalenia innych niż pieniądź mierników wartości należności pieniężnej (Dz. U. z 2010 r., Nr 23, poz. 118), który wszedł w życie w dniu 27 lutego 2010 r., a zatem przeszło dwa lata po dacie zawarcia umowy sprzedaży. W ich ocenie w opisanym stanie faktycznym winny mieć zastosowanie normy Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 grudnia 1999 r. (Dz. U. z 1999 r., Nr 102, poz. 1189), bądź też ewentualnie - ze względu na zaprzestanie obowiązywania postanowień umownych dotyczących rozłożenia ceny sprzedaży na raty – żaden ze wskazanych aktów prawnych.

Dodatkowo wskazali, że przy uwzględnieniu uiszczonej przez nich do końca 2014 r. tytułem ceny sprzedaży kwoty 7.059.845,33 zł z należnych 8.000.000 zł, nie sposób pominąć treści art. 359 § 2¹ k.c. i postrzegać uiszczoną przez nich na rzecz pozwanego ostatecznie kwoty jako zysku nadmiernego, wygórowanego, sprzecznego z zasadą uczciwości i rzetelności obrotu prawnego.

Na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 r. powodowie doprecyzowali, że dochodzona przez nich kwota 100.000 zł stanowi w 50% nienależne świadczenie z art. 410 § 2 k.c., zaś w 50% zawyżone świadczenie.

Pozwany (...) w O., następca prawny (...) w W. (...) w O., wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Przyznał zawarcie 5 listopada 2007 r. z powodami umowy sprzedaży nieruchomości rolnej, wskazując, że nastąpiło to w wyniku wygrania przez wymienionych przetargu publicznego ustnego nieograniczonego, jak też uwzględnienia ich wniosku z dnia 30 kwietnia 2007 r. o zapłatę ceny sprzedaży w ratach poprzez uiszczenie jej części gotówką (2.402.363,48 zł) oraz określenie pozostałej należności w wysokości 5.597.636,52 zł w mierniku naturalnym, (tj. 127.596 decytonach pszenicy przeliczonych według średniej arytmetycznej średnich krajowych cen skupu pszenicy

publikowanych przez GUS za dwa półrocza, czyli I i II 2006 r.) i dokonanie jej spłaty w 28 ratach półrocznych w wysokości równowartości w złotych 4.557 decyton pszenicy każda płatnych dnia 31 marca i 15 listopada każdego roku, począwszy od 31 marca 2008 r., przy czym poszczególne raty płatne miały być według średniej krajowej ceny skupu pszenicy publikowanej przez GUS za półrocze roku kalendarzowego poprzedzające termin płatności raty. Biorąc pod uwagę, że umowa została zawarta w drodze wzajemnych uzgodnień stron, to czyni ona zadość art. 351¹ k.c. W tej zaś sytuacji nie sposób przyjąć, aby jej postanowienia były sprzeczne z prawem, tym bardziej, że Rozporządzenie Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 grudnia 1999 r. w § 5 ust. 2 określa sposób ustalenia wysokości spłaty należności w wysokości równowartości odpowiedniej ilości pszenicy, nie zaś zasady przeliczania ceny w złotychkach na decytony pszenicy.

Zdaniem pozwanego, nie sposób podzielić stanowiska powodów, jakoby uiszczona przez nich zgodnie z postanowieniami umowy sprzedaży cena była zawyżona. Wymienieni mieli świadomość skutków rozłożenia płatności na raty, jak też konieczności – w przypadku wystąpienia jednej z okoliczności wskazanych w § 6 umowy – uiszczenia pozostałej do zapłaty ceny sprzedaży w mierniku naturalnym podlegającym przeliczeniu na kwotę pieniężną zgodnie z postanowieniami umowy. Mając natomiast na uwadze, że powodowie wyzbyli się części nieruchomości w dniu 4 marca 2015 r., co rodziło z ich strony obowiązek jednorazowego uregulowania roszczenia w całości, pozwany dokonał przeliczenia pozostałej do zapłaty należności zgodnie z Rozporządzeniem ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 lutego 2010 r. stosując średnią arytmetyczną średnich krajowych cen skupu pszenicy za dwa półrocza poprzedzające dzień wplaty tej należności, czyli z obwieszczenia Prezesa GUS w I i II półroczu 2014 r.

Za chybione pozwany uznał twierdzenia powodów o nadmiernym jego wzbogaceniu wskazując, że cena sprzedaży określona w mierniku naturalnym nie podlegała oprocentowaniu. Pozwany podniósł przy tym, że o zasadności jego stanowiska świadczy fakt, że powodowie w dniach 8 i 9 października 2015 r. uregulowali w całości pozostałą do zapłaty należność, co potraktować należy w kategorii uznania przez nich roszczenia. Zaprzeczył, aby wymienieni działali wówczas pod wpływem przymusu.

Wyrokiem z dnia 2 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 17 kwietnia 2007 r. powodowie C. i W. małżonkowie W. oraz D. W. wygrali przetarg publiczny ustny nieograniczony na kupno od Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddział (...) w O. – poprzednika prawnego (...)w O. (dalej: (...)) - nieruchomości rolnej w postaci (...) gm. D., powiat S. o powierzchni łącznej 413ha 6252m⁽²⁾, wchodzącej w skład (...) Skarbu Państwa, dla których Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadził księgi wieczyste KW nr (...).

W dniu 9 maja 2007 r. powodowie wystąpili do pozwanego o wyrażenie zgody na zapłatę ceny sprzedaży 8.000.000 zł w systemie ratalnym poprzez uiszczenie jej w części gotówką (2.400.000 zł) oraz określenie pozostałej należności w wysokości 5.600.000 zł w mierniku naturalnym, (tj. decytonach pszenicy) i dokonanie jej spłaty w 28 ratach półrocznych.

Pismem z dnia 15 maja 2007 r., znak (...)pozwany wyraził na powyższe zgodę przedstawiając powodom szczegółowe warunki rozłożenia spłaty należności na raty. Po wzajemnych uzgodnieniach, w dniu 5 listopada 2007 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego (Rep. (...)) umowę sprzedaży, na mocy której C. i W. małżonkowie W. oraz D. W. nabyli za cenę 8.000.000 zł po 1/2 części prawo własności zabudowanej nieruchomości w postaci (...)położonej w obrębach D. i S., gm. D., o powierzchni łącznej 413ha 6252m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadził księgi wieczyste KW nr (...).

Zgodnie z § 4 umowy powodowie zapłacili pozwanemu proporcjonalnie do posiadanych udziałów ponad 30% ceny sprzedaży nieruchomości gotówką, tj. 2.402.363,48 zł, zaś pozostała do zapłaty cena w wysokości 5.597.636,52 zł została wyrażona - stosownie do § 5 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 grudnia 1999 r. w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z

(...), szczegółowych kryteriów niestosowania oprocentowania oraz ustalenia innych niż pieniądź mierników wartości należności pieniężnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 102, poz. 1189) - w mierniku naturalnym, tj. 127.596 decytonach pszenicy przeliczonych według średniej arytmetycznej średnich krajowych cen skupu pszenicy publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny za dwa półrocza, czyli I i II półrocze 2006 r. poprzedzające datę zamknięcia przetargu. Powodowie zobowiązali się jednocześnie, że należność tę zapłacą proporcjonalnie do nabytych udziałów w 28 równych ratach półrocznych w wysokości równowartości w złotych 4.557 decyton pszenicy każda, płatnych dnia 31 marca i 15 listopada każdego roku, począwszy od 31 marca 2008 r., przy czym poszczególne raty płatne miały być według średniej krajowej ceny skupu pszenicy publikowanej przez Główny Urząd Statystyczny za półrocze roku kalendarzowego poprzedzające termin płatności raty.

Strony postanowiły nadto w § 6, że w przypadku zbycia przez kupujących w całości lub części nieruchomości, bądź też udziałów w tej nieruchomości osobie trzeciej, pod jakimkolwiek tytułem darmym lub odpłatnym, a w szczególności sprzedaży, darowizny, zamiany, przeniesienia własności w zamian za zwolnienie się z długu, bądź przeniesienia własności na pokrycie objętych udziałów (akcji) w spółce, przestają wiązać postanowienia § 4 o rozłożeniu ceny sprzedaży na raty. Kupujący w takim przypadku mieli zapłacić sprzedającemu jednorazowo niespłaconą część ceny sprzedaży w terminie 7 dni od dnia przeniesienia prawa własności nieruchomości lub udziałów na tę osobę.

Sprzedający w § 4 zastrzegł również, że w przypadku m. in. naruszenia przez kupujących obowiązku używania nieruchomości zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki w rolnictwie, w szczególności wykorzystania nieruchomości w całości lub części na inne cele niż prowadzenie działalności gospodarczej w rolnictwie, przysługuje mu prawo wypowiedzenia postanowienia o rozłożeniu ceny nabycia na raty i wezwania kupujących do zapłaty całej niespłaconej części ceny nieruchomości wraz z oprocentowaniem i odsetkami za zwłokę w terminie jednego miesiąca od daty doręczenia kupującym wypowiedzenia na piśmie.

Powodowie celem zabezpieczenia zapłaty ceny nieruchomości wraz z odsetkami złożyli pozwanemu cztery weksle in blanco.

Pozwany kilkakrotnie informował w 2014 r. powodów działających przez profesjonalnego pełnomocnika r.pr. A. K., że nie zgadza się z prezentowaną przez nich na ówczesnym etapie spłaty interpretacją postanowień umowy sprzedaży z dnia 5 listopada 2007 r. dotyczących przeliczenia pozostałej do spłaty części ceny nabycia nieruchomości wyrażonej w mierniku naturalnym.

Powodowie do dnia 4 marca 2015 r. uiszcili na rzecz pozwanego tytułem zapłaty 2.402.363,48 zł oraz 14 równych rat półrocznych w wysokości równowartości w złotych 4.557 decyton pszenicy każda.

W dniu 4 marca 2015 r. powodowie dokonali zbycia części nabytej od pozwanego nieruchomości w postaci działki nr (...), o którym to fakcie ich pełnomocnik poinformował ówczesnego dyrektora Agencji pismem z dnia 9 marca 2015r.

W dniach 4 i 5 marca 2015 r. powodowie dokonali jednocześnie zapłaty na rzecz pozwanego kwoty w łącznej wysokości 940.154,67, która w ich ocenie stanowiła różnicę między ceną sprzedaży z § 3 umowy, tj. 8.000.000 zł, a kwotą uiszczoną przez nich do dnia 31 grudnia 2014 r. w wysokości po przeliczeniu na złote polskie 7.059.845,33 zł.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wypowiedział powodom warunki ratalnej spłaty należności wynikającej z umowy z dnia 5 listopada 2007 r. , wskazując, że nie dotrzyмали oni warunków z § 6 umowy. Jednocześnie wezwał ich do zapłaty do dnia 20 kwietnia 2015 r. niespłaconej dotychczas części ceny w kwocie 3.513.834,35 zł. Poinformował nadto powodów, że uiszczona przez nich w marcu 2015 r. kwota w łącznej wysokości 940.154,67 zł została rozliczona na poczet wpłat kolejnych rat przed terminem zgodnie z § 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 lutego 2010 r. w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z (...) oraz ustalenia innych niż pieniądź mierników wartości należności pieniężnej (Dz. U. z 2010 r., Nr 23, poz. 118).

Powodowie nie uiszcili żądanej przez pozwanego kwoty do dnia 20 kwietnia 2015r. W związku z tym faktem pozwany pismem z dnia 10 września 2015 r. zawiadomił powodów, że wypełnił weksel na kwotę 3.634.748,76 zł obejmującą roszczenie główne w wysokości 3.513.834,35 zł oraz odsetki ustawowe w wysokości 120.914,41 zł i wezwał wymienionych do jego wykupu w terminie 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę nakazowego postępowania sądowego, a następnie egzekucyjnego.

Powodowie w dniu 8 października 2015 r. zapłacili na rzecz pozwanego kwotę 3.634.748,76 zł jako realizację weksla, zaś w dniu 9 października 2015 r. kwotę 10.784,51 zł tytułem odsetek od kwoty wekslowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy podjął się oceny stanowiska powodów, zgodnie z którym zbycie przez nich części nieruchomości rolnej w dniu 4 marca 2015 r. spowodowało zniweczenie wszelkich postanowień z § 4 umowy z dnia 5 listopada 2007 r., w tym również odnoszących się do częściowego określenia ceny sprzedaży w mierniku naturalnym.

Sąd Okręgowy wskazał, że w zapisie § 6 umowy sprzedaży z dnia 5 listopada 2007 r. strony uzgodniły, iż w przypadku wystąpienia jednej z opisanych w nim okoliczności przestają wiązać zapisy § 4 o rozłożeniu ceny sprzedaży na raty. Dokonując wykładni stwierdził, że skoro jest mowa jedynie o skutku w postaci braku związania stron postanowieniem „o rozłożeniu ceny na raty”, to jeśli jakkolwiek szczególna racja za tym nie przemawia – zapisu tego oraz jego umownego znaczenia z punktu widzenia zgodnej woli stron nie sposób rozszerzać językowo na przeliczenie zapłaty reszty ceny na równowartość określonej ilości pszenicy. Rozłożenie bowiem zapłaty na raty oznacza tyle co umowne uzgodnienie i ustalenie spełnienia świadczenia pieniężnego w postaci świadczeń częściowych, odroczonej na określone w umowie terminy.

Sąd zauważył, że od powyższego należy odróżnić zastosowanie postanowienia waloryzacyjnego w postaci swoistej klauzuli „zbożowej”, która jak każda klauzula towarowa o charakterze waloryzacyjnym oznacza przede wszystkim to, iż świadczenie pieniężne (jakim była zapłata reszty ceny nabycia) zostaje spełnione w wysokości stanowiącej równowartość określonej ilości zboża na dzień umownego terminu spełnienia świadczenia.

Element umownego rozłożenia na raty podzielił globalną, łączną równowartość w pszenicy na określone raty wyrażone w decytonach zboża, wprowadzając umownie terminy spełnienia świadczeń „częstkowych” wynikające ze wzmiankowanego rozłożenia. Zdaniem Sądu, uchylene tego rozłożenia oznacza zatem tylko to, iż przeliczone na określoną ilość pszenicy świadczenie staje się wymagalne w określonym dniu, przy czym zgodnie z obowiązującą stroną klauzulą zarówno raty już wpłacone są zaliczone według i z zachowaniem tej klauzuli, tak jak i reszta świadczenia, która stała się wymagalna wskutek sprzedaży części nieruchomości, również winna być spełniona z zachowaniem klauzuli, którą strony na siebie umownie nałożyły (zatem w wysokości równowartości pozostałej nierozliczonej (nieuiszczonej) ilości pszenicy. Sąd uznał, że strony pozostawały związane zapisem § 4 dotyczącym określenia części ceny, tj. kwoty 5.597.636,52 zł, w mierniku naturalnym, czyli 127.596 decytonach pszenicy. Oznaczało to ostatecznie, że powodowie – zgodnie z treścią § 6 umowy sprzedaży – w wyniku zbycia w dniu 4 marca 2015 r. części nieruchomości rolnej zostali zobowiązani do jednorazowej zapłaty na rzecz pozwanego pozostałej ceny sprzedaży, a zatem przy uwzględnieniu uiszczonych przez nich do tej daty 2.402.363,48 zł w gotówce oraz 14 rat w wysokości równowartości w złotych 4.557 decyton pszenicy każda, (co stanowiło łącznie 63.798 ze 127.596 decyton pszenicy) - 63.798 decyton pszenicy przeliczonych na złote polskie.

Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z zapatrywaniem powodów, jakoby zapłacona przez nich na rzecz pozwanego w dniach 4 i 5 marca 2015 r. kwota w łącznej wysokości 940.154,67zł, (obliczona jako różnica między ceną sprzedaży z § 3 umowy, tj. 8.000.000 zł, a kwotą uiszczoną przez kupujących do dnia 31 grudnia 2014 r. w wysokości po przeliczeniu na złote polskie: 7.059.845,33 zł), wyczerpała całość należności. Podkreślił, że ustalenie ceny sprzedaży w części, według innego niż polski pieniądz miernika wartości, tj. wedle miernika naturalnego w postaci decyton pszenicy, jak też umożliwienie dokonania spłaty tej części ceny w 28 ratach półrocznych, nastąpiło z inicjatywy strony powodowej. Pozwany przystał na powyższą propozycję, dokonując jedynie jej uszczegółowienia poprzez określenie, że cena sprzedaży w kwocie 5.597.636,52 zł stanowić będzie równowartość 127.596 decyton pszenicy przeliczonych według

średniej arytmetycznej średnich krajowych cen skupu pszenicy publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny za dwa półrocza, czyli I i II półrocze 2006 r. poprzedzających datę zamknięcia przetargu, co spotkało się z akceptacją po stronie powodów. Strony, w ramach swobody umów, ułożyły treść stosunku prawnego według swego uznania, przy czym jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego – art. 353¹ k.c.

Skoro strony umowy sprzedaży nieruchomości rolnej przewidziały, że płatność pozostałej nieuiszczonej części ceny sprzedaży w kwocie 5.597.636,52 zł zostanie rozłożona na 28 równych rat półrocznych o równowartości w złotych 4.557 decyton pszenicy każda, to posłużenie się klauzulą waloryzacyjną w celu aktualizowania wartości świadczenia Sąd uznał za uprawnione i mieszczące się w granicach swobody umów. Przyjęcie tu jako miernika waloryzacji równowartości decytony pszenicy ogłaszanej w drodze obwieszczenia prezesa GUS jest bowiem adekwatne do przedmiotu i charakteru umowy. W stosunkach z zakresu obrotu nieruchomościami rolnymi posługiwanie się wartością zboża lub innego płodu rolnego ma bowiem charakter powszechny i ogólnie stosowany. Nie jest ani niedopuszczalne ani nieprawidłowe. Powodowie mieli tego świadomość, skoro sami wystąpili do pozwanego o umożliwienie im zapłaty ceny w takiej właśnie formie, czego dowodzi treść pisma z dnia 15 maja 2007 r. stanowiącego załącznik do umowy sprzedaży (§ 2c).

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany – wobec wystąpienia 4 maja 2015 r. jednej z przesłanek z § 6 umowy sprzedaży – i odstąpienia przez powodów od jednorazowego uregulowania w terminie 7 dni pozostałej do spłaty należności, stał się uprawniony nie tylko do częściowego wypowiedzenia umowy z dnia 5 listopada 2007 r. (§ 4), ale również do żądania ostatecznie zapłaty kwoty stanowiącej przelicznik 59.241 decyton pszenicy, (uiszczona przez powodów w dniach 4 i 5 marca 2015 r. kwota 940.154,67 zł została bowiem rozliczona na poczet wpłat kolejnych rat przed terminem), i to według średniej arytmetycznej średnich krajowych cen skupu pszenicy publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny za I i II półrocze 2014 r. Zaznaczył, że pierwotnie regulujące tę kwestię przepisy Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 grudnia 1999 r. w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z (...), szczegółowych kryteriów niestosowania oprocentowania oraz ustalenia innych niż pieniądź mierników wartości należności pieniężnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 102, poz. 1189; § 5 ust. 1 i 2) utraciły moc z chwilą wejścia w życie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 lutego 2010 r. w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z (...) oraz ustalenia innych niż pieniądź mierników wartości należności pieniężnej (Dz. U. z 2010 r., Nr 23, poz. 118; § 5). Zgodnie natomiast z § 4 Rozp. z 2010 r. do należności, które stały się wymagalne po dniu wejścia w życie tego rozporządzenia zastosowanie miały przepisy nowe, w tym § 5 ust. 2, wedle którego należność pieniężna rozłożona na raty podlegała przeliczeniu na decytony pszenicy według średniej arytmetycznej średnich krajowych cen skupu pszenicy ogłaszanych w drodze obwieszczenia przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” za dwa półrocza poprzedzające datę przeprowadzenia przetargu.

Mając na uwadze, że należność powodów stała się wymagalna w chwili wezwania ich do zapłaty przez pozwanego w kwietniu 2015 r. Sąd przyjął, że wysokość tej należności winna nastąpić przy uwzględnieniu treści obwieszczeń Prezesa GUS z dnia 18 lipca 2014 r. i 19 stycznia 2015 r. Za takim zapatrywaniem przemawia przede wszystkim istota waloryzacji świadczenia pieniężnego, która służy zaktualizowaniu jego wartości tak, aby utrzymać ekonomiczną aktualność i adekwatność wysokości świadczenia oraz jego gospodarczy cel i kontekst. Skoro zaś przesłanki żądania przez pozwanego jednorazowo pozostałej do zapłaty części sprzedaży ziściły się w kwietniu 2015 r., przeliczenie decyton pszenicy na kwotę pieniężną winno nastąpić na podstawie średniej arytmetycznej średnich krajowych cen skupu pszenicy za dwa półrocza poprzedzające dzień wymagalności tj. przewidywanej wpłaty tej należności.

W świetle powyższego za chybione Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powodów, jakoby dokonane przez nich na rzecz pozwanego w dniach 8 i 9 października 2015 r. wpłaty 3.634.748,76 zł jako realizacja weksla i 10.784,51 zł tytułem odsetek od kwoty wekslowej stanowiły świadczenia nienależne.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że nawet w razie podzielenia zapatrywań powodów co do charakteru świadczenia i interpretacji zapisów umowy, nie sposób byłoby uznać, aby zapłata wskazanych kwot nastąpiła przez nich w celu

uniknięcia przymusu. Powodowie bowiem konsekwentnie twierdzili, iż w chwili spełnienia świadczenia mieli wiedzę i świadomość tego, że jest ono nienależne. W takich okolicznościach wystąpiły przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 411 pkt 1 k.c., przewidującego wyłączenie możliwości skutecznego żądania zwrotu spełnionego świadczenia. Zgodnie z poglądem doktryny i judykatury, art. 411 pkt 1 k.c. nie ma na względzie uniknięcia przymusowego położenia, lecz jedynie uniknięcie przymusu. Nie sposób przyjąć, aby poinformowanie przez stronę pozwaną powodów o możliwości skierowania sprawy na drogę procesu cywilnego można było traktować w kategorii stosowania przymusu, tym bardziej, jeśli zważy się, że w toku ewentualnego procesu powodowie procesowej mogliby dowieść swoich racji, co uchroniłoby ich przed koniecznością zapłaty.

Sąd dostrzegł też niekonsekwencję w działaniu powodów, którzy mieli zdecydować się na zapłatę celem uniknięcia dodatkowych kosztów związanych z prowadzeniem procesu, a obecnie zaś sami zainicjowali postępowanie sądowe w tym przedmiocie.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska powodów, jakoby postanowienia umowy sprzedaży z dnia 5 listopada 2007 r. dotyczące przeliczania decyton pszenicy na złote polskie, tj. wedle cen skupu pszenicy publikowanych przez Prezesa GUS za dwa półrocza, zamiast za jedno, poprzedzające określony w umowie termin wpłaty, były sprzeczne z § 5 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 grudnia 1999 r. w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z (...), szczegółowych kryteriów niestosowania oprocentowania oraz ustalenia innych niż pieniądź mierników wartości należności pieniężnej (Dz. U. z 1999 r., Nr 102, poz. 1189) i doprowadziły do zawyżenia ich należności o 1.380.789,55 zł (równowartość 37.818 decyton pszenicy). Sąd zgodził się z zapatrywaniem pozwanego, że ust. 2 § 5 wskazanego Rozp. nie określał zasad przeliczenia ceny sprzedaży w złotówkach na decytony pszenicy, lecz odnosił się wyłącznie do płatności rat (tzn. wpłat). W tym zakresie umowa sprzedaży czyniła zadość przedmiotowej regulacji wskazując w § 4 umowy, że będą one płatne według średniej krajowej ceny skupu pszenicy publikowanej przez Główny Urząd Statystyczny za półrocze roku kalendarzowego poprzedzające termin płatności raty. Postanowienia dotyczące przeliczenia należności z tytułu umowy sprzedaży pozostawały natomiast w gestii stron. Nie można przyjąć, aby rozwiązania w tym zakresie zostały narzucone jednostronnie powodom przez pozwanego, skoro wymienieni powodowie wystąpili o rozłożenie częściowo płatności ceny sprzedaży na raty i następnie zaakceptowali przedstawione im szczegółowe warunki tej transakcji, o czym świadczy treść pisma z dnia 15 maja 2007 r. Sąd wskazał też, że zgodnie z art. 58 k.c. iż jeśli część umowy dotknięta jest nieważnością, to umowa pozostaje w mocy w pozostałej części, o ile z okoliczności wynika, że bez postanowień nieważnych czynność nie zostałaby dokonana. Nie można tymczasem uznać, aby umowa o innej treści została przez pozwanego zaakceptowana i podpisana.

Jeśli zaś chodzi o argumentację dotyczącą zastosowania nadmiernego, sprzecznego z przepisami oprocentowania, Sąd Okręgowy stwierdził, że przywołane przez powodów przepisy dotyczą oprocentowania tj. naliczania odsetek kapitałowych naliczanych jako wynagrodzenie za korzystanie z kapitału przy odraczaniu płatności czy rozkładaniu ceny nabywcom nieruchomości na raty, a nie naliczania odsetek za opóźnienie – te bowiem wynikają z powszechnie obowiązującego prawa i dotyczą wszystkich podmiotów, które popadną w opóźnienie lub którym z tego opóźnienia odsetki przypadają. Nie można uznać by stosowanie tychże odsetek ustawowych zostało wyłączone.

Zarzut niegodności postanowień z zasadami współżycia społecznego w szczególności z zasadą „uczciwego zarobku” Sąd Okręgowy ocenił jako chybiony, wskazując, że część nieruchomości została sprzedana za 13 mln zł, co obrazuje skalę zarobku, strony powodowej - wyższą od skali wynikającej z zastosowanej przez pozwanego waloryzacji płynącej z klauzuli „zbożowej”. Eliminowało to w ocenie Sądu już tylko z góry uwzględnienie zarzutu pozwu w tej płaszczyźnie, choć i wpływało na całościową ocenę „wzbogacenia” przypisywanego pozwanemu kosztem „zubożenia” nabywców sprzedanej nieruchomości.

Reasumując, twierdzenia strony powodowej o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego jej kosztem, Sąd ocenił jako nieznajdujące oparcia w ustalonym faktach, postanowieniach umownych oraz obowiązujących przepisach, co skutkowało oddaleniem ich powództwa w całości.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i § 2 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 65 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron umowy zawartych w postanowieniach § 4 i § 6 łączącej strony postępowania umowy sprzedaży nieruchomości,
- 2) art. 65 § 2 k.c. poprzez niezbadanie zgodnego zamiaru stron i celu umowy przewidującej rozłożenie na raty płatności części raty sprzedaży nieruchomości,
- 3) art. 353¹ k.c. poprzez uznanie za zgodne z zasadą swobody umów postanowień umowy wykraczających poza granice swobody mów, tj. postanowień umownych przewidujących obowiązek zapłaty ceny przeliczonej w sposób niezgodny z obowiązującymi w dacie zawarcia umowy przepisami oraz przewidujące obowiązek zapłaty rozłożonej na raty części ceny w wysokości znacznie przewyższającej kapitał, z którego już nabywca nie korzysta, ponieważ został spłacony,
- 4) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż spełnienie świadczenia przez powodów nastąpiło nie w celu uniknięcia przymusu;

II) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

- 1) pominięcie i nieodniesienie się w treści wyroku do twierdzeń strony powodowej w zakresie praktyk lichwiarskich oraz nieważności postanowień umownych sprzecznych z zasadami współżycia społecznego,
- 2) niewskazanie dowodów, na których Sąd I instancji oparł swoje twierdzenia w zakresie wzbogacenia pozwanego i zubożenia powodów.

Powołując powyższe zarzuty, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty. Domagali się też zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego i zasądzenia kosztów wywołanych próbą ugodową.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne, które nie były zresztą sporne i nie są też kwestionowane w apelacji. Sąd Apelacyjny przyjmuje je zatem za własne, aprobując jednocześnie ich ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Art. 65 k.c. - którego naruszenie zarzucają skarżący - zawiera ogólne reguły wykładni oświadczeń woli, mającej na celu ustalenie właściwej treści zawartej w nich regulacji.

Wykładnia umów, do której znajdują zastosowanie dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszące się do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2) dokonywana jest kolejno na trzech płaszczyznach: ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł

określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy.

Na tle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 5, poz. 168; oraz późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, nie publ.) .

Wspomniana metoda w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie.

W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień. Tekst nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, który nie musi być celem uzgodnionym, lecz wystarcza cel zamierzony przez jedną i wiadomy drugiej, a także kontekstu faktycznego w jakim umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli.

Odnosząc powyższe uwagi do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji wykładni postanowień umowy, zwłaszcza zawartych w § 4 i § 6 , zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać należy, że nie narusza ona reguł wynikających z art. 65 k.c.

Słusznie przede wszystkim Sąd pierwszej instancji odwołał się w pierwszej kolejności do tekstu umowy i wskazał, że z literalnego brzmienia § 6 umowy wynika, że w przypadkach w nim opisanych następuje jedynie skutek w postaci braku związania stron zawartym w § 4 umowy postanowieniem o rozłożeniu ceny na raty ., w mocy natomiast pozostają inne zawarte w tym paragrafie postanowienia, w tym postanowienia dotyczące określenia części ceny sprzedaży w mierniku naturalnym. Oczywiście jest bowiem – co trafnie Sąd podkreślił - że czym innym jest rozłożenie na raty świadczenia, a czym innym zastosowanie do świadczenia pieniężnego - niezapłaconej części ceny rozłożonej na raty - klauzuli waloryzacyjnej. W § 6 wyraźnie mówi się zaś jedynie o tym, że „przystają wiązać postanowienia § 4 o rozłożeniu ceny sprzedaży na raty”. (...) skutku zbycia części nieruchomości przez powodów na pozostałe postanowienia zawarte w § 4 – wbrew opinii skarżących – nie uzasadnia to, że na raty została rozłożona ta część ceny, która wyrażona została w innym niż pieniądź mierniku – ilości pszenicy. Przeciwnie – wyraźne wskazanie, które z postanowień zawartych w § 4 przestaje wiązać prowadzi do wniosku, że pozostałymi postanowieniami umowy zawartymi w § 4, w tym ustaleniem, że pozostała do zapłaty część ceny wyrażona jest w mierniku naturalnym, strony nadal są związane.

Wskazać dalej trzeba, że ani Sąd nie dostrzegł, ani też skarżący nie wykazali w apelacji okoliczności, które przemawiałyby za proponowanym przez skarżących rozumieniem tego postanowienia umowy, tj. rozumieniem, zgodnie z którym zbycie przez nich części nieruchomości rolnej spowodowało zniweczenie wszystkich postanowień zawartych w § 4. Zarzucając naruszenie art. 65 § 1 k.c., nie wykazali skarżący jakie to zasady współzycia społecznego nakazywały odmienną wykładnię niż przyjął Sąd pierwszej instancji. Nie wykazali także by istniały „ustalone zwyczaje”, z którymi w sprzeczności pozostaje wykładnia dokonana przez Sąd.

W apelacji nie przytoczono również przekonującej argumentacji w uzasadnieniu tezy, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji wykładnia umowy stron nie uwzględniła kryteriów zawartych w § 2 art. 65 k.c.

Stosownie do regulacji zawartej w wymienionym przepisie, przy interpretacji umów, obok kryteriów ogólnych, należy stosować również dodatkowe kryteria w postaci zgodnego zamiaru stron i celu umowy, które przeważają nad jej

dosłownym brzmieniem, tak jak uzyskany na tej podstawie wynik wykładni przeważa – w razie rozbieżności – nad rezultatem uzyskanym przy zastosowaniu kryteriów ogólnych.

Strony ustalając w umowie, że część niezapłaconej ceny, która została rozłożona na raty, wyrażona została w mierniku naturalnym, skorzystały z możliwości przewidzianej w art. 358¹ § 2 k.c.. Celem zamieszczenia w umowie przewidzianej tym przepisem klauzuli waloryzacyjnej jest zabezpieczenie przed zmianą (w praktyce spadkiem) wartości pieniądza. Strony korzystające z tej możliwości zapobiegają potrzebie prowadzenia ewentualnego procesu o waloryzację świadczenia (art. 358¹ § 3 k.c.), natomiast profesjonalnym uczestnikom obrotu skorzystanie z § 2 pozwala „ominać” zakaz przewidziany w § 4. Taki cel niewątpliwie miały też strony niniejszej umowy, zważywszy, że znaczna część umówionej ceny została rozłożona na raty, które spłacane miały być przez 14 lat. Z tak rozumianym celem wspomianej regulacji nie koliduje dokonana przez Sąd pierwszej instancji wykładnia. Przeciwnie, rozumienie omawianych postanowień umowy przedstawione przez skarżących jest z nim sprzeczne.

Odmienne stanowiska procesowe stron odnośnie wykładni postanowień umowy zawartych w paragrafach 4 i 6 nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, że w chwili zawierania umowy strony w ten sam sposób rozumiały ich sens.

Zakładając jednak nawet, że powodowie przyjmowali takie znaczenie wymienionych zapisów umowy na jakie wskazują obecnie w procesie, nie można przyjąć, że jest ono rozstrzygające.

Przypomnieć trzeba, że w takiej sytuacji (tj. gdy okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli) konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej, tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc wprawdzie punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, ale dokonującego z należytą starannością wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie.

Gdy zwróci się uwagę na to, że w przypadku zbycia przez kupujących całości lub części nieruchomości lub udziałów w tej nieruchomości, umowa przewidywała, że kupujący zapłacą sprzedającemu jednorazowo niespłaconą część ceny sprzedaży bez obowiązku uiszczenia odsetek kapitałowych, to inne rozumienie umowy nie może wchodzić w grę. Stawiało by bowiem kupujących w przypadku zbycia nieruchomości lub jej części, a zatem naruszenia swoistego obowiązku zachowania własności nieruchomości do czasu zapłaty całości ceny, w lepszej sytuacji niż gdyby tego nie uczynili. Sprzedający nie uzyskałby „wynagrodzenia” za tę część ceny, której nie uzyskał w chwili zbycia, ani w postaci odsetek kapitałowych za okres jej spłaty w ratach (od 2007 do 2015 roku), ani cena ta nie zostałaby zwaloryzowana.

Nietrafny jest także w ocenie Sadu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 353¹ k.c.

Przekroczenia granic zakreślonych w wymienionym przepisie skarżący upatrują w niezgodności treści § 4 umowy z przepisem § 5 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Skarbu Państwa z dnia 8 grudnia 1999 roku w sprawie wysokości oprocentowania odroczonej lub rozłożonej na raty należności z tytułu sprzedaży mienia z zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, szczególnych kryteriów niestosowania oprocentowania oraz ustalania innych niż pieniądź mierników wartości nieruchomości (Dz. U. z 1999 r., nr 102, poz. 1189). Niezgodność ta w opinii skarżących polega na ustaleniu w umowie liczby należnych decyton pszenicy poprzez przeliczenie wg średniej arytmetycznej średnich krajowych cen skupu pszenicy publikowanych przez Prezesa GUS za dwa półrocza – I i II półrocze 2006 roku, podczas gdy zgodnie z cytowanym przepisem rozporządzenia średnia krajowa cena skupu pszenicy powinna dotyczyć jedynie półrocza poprzedzającego określony w umowie termin wpłaty.

Ze stanowiskiem skarżącego nie sposób się zgodzić. Rację ma bowiem Sąd pierwszej instancji, że wymieniony przepis rozporządzenia nie określał zasad przeliczania ceny sprzedaży w złotych na decytony pszenicy, lecz odnosił się wyłącznie do płatności rat, a w tym zakresie umowa sprzedaży czyniła zadość przedmiotowej regulacji. Gdy chodzi natomiast o przeliczenie należności z tytułu sprzedaży (ceny) to jej zasady pozostawały w gestii stron, odmiennie niż w późniejszym rozporządzeniu, z dnia 5 lutego 2010 roku, w którym w § 3 ustalono zasady przeliczania na decytony należności pieniężnej rozłożonej na raty oraz zasady ustalania wysokości poszczególnych rat (wpłat). Znamiennym

jest zresztą, że zasady ustalania należności pieniężnej rozłożonej na raty w późniejszym rozporządzeniu odpowiadają przyjętym przez strony w umowie.

Dodać trzeba, że wbrew temu co twierdzą skarżący, Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odniósł się także do ich argumentacji dotyczącej nadmiernego, sprzecznego z przepisami oprocentowania, trafnie wskazując, że przywoływane przez powodów przepisy dotyczą naliczanie odsetek jako wynagrodzenia za korzystanie z kapitału przy odroczeniu płatności czy rozkładaniu ceny na raty.

W umowie odsetki tego rodzaju nie zostały ustalone. Utożsamianie zaś ich przez skarżących z zastosowaną klauzulą waloryzacyjną do ustalenia części ceny jest nieuprawnione.

Odniósł się także Sąd pierwszej instancji – wbrew temu co skarżący zarzucają – do ich zarzutu nieważności postanowień umowy jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego. Ocenę tę Sąd Apelacyjny w zupełności podziela.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. wskazać trzeba, że chybiony jest on o tyle, że możliwość żądania zwrotu świadczenia spełnionego pod wpływem przymusu wchodzi w grę na gruncie tego przepisu jedynie wówczas gdy spełnione świadczenie było nienależne. Wobec tego, że ta podstawowa przesłanka w rozpoznawanym przypadku nie zachodzi nie może być mowy o naruszeniu tego przepisu poprzez jego niezastosowanie i to niezależnie od tego czy dokonana przez Sąd pierwszej instancji interpretacja pojęcia „przymusu” jest prawidłowa czy też nie.

Zatem jedynie ubocznie wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny skłania się ku stanowisku Sadu pierwszej instancji w kwestii wykładni przepisu art. 411 pkt 1 k.c. Wprawdzie przymus na gruncie art. 411 pkt 1 k.c. powinien być rozumiany szeroko, jednakże nie może on obejmować sytuacji, w której – jak w rozpoznawanym przypadku – osobie spełniającej świadczenie nie grożą żadne niekorzystne dla niej skutki. W kategorii „niekorzystnego dla powodów skutku” nie może być bowiem postrzegane poinformowanie ich o możliwości dochodzenia świadczenia na drodze postępowania sądowego. Jak słusznie bowiem Sąd Okręgowy podkreślił, w toku tego ewentualnego procesu powodowie mogliby podjąć obronę, co - w przypadku wykazania braku obowiązku świadczenia – uchroniłoby ich od konieczności zapłaty.

Z przedstawionych względów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania odwoławczego postanawiano zaś na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Zasądzone koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 poz.265).

(...)